



Jakub Zamojski

NAJNOWSZE ZMIANY PRZEPISÓW - wymyślone czy wymuszone?



Jakub Zamojski – międzynarodowy sędzia koszykówki, który na swoim koncie ma wiele meczów Euroligi, Mistrzostw Europy oraz Mistrzostw Świata.

KOSZYKÓWKA EWOLUJE BARDZIEJ NIŻ JAKIKOLWIEK INNY SPORT DRUŻYNOWY. Nie ma drugiej takiej dyscypliny, w której mielibyśmy tak dużą liczbę artykułów w przepisach, a do tego „dodatkową książeczkę” z Interpretacjami Przepisów. A gdy przychodzi do zmian to obie pozycje są pełne żółtych podświetleń oznaczających nowe lub poprawione teksty.

Czy te zmiany są konieczne? Z czego wynikają, dlaczego jest ich zawsze tak dużo i są wprowadzane coraz częściej (kiedyś raz na 4 lata - teraz poprzez Interpretacje Przepisów zmiany mamy praktycznie co sezon)?



To wina, a może raczej zasługa, TRENERÓW oraz ZAWODNIKÓW, którzy wymyślają nowe zagrania. Czy James Naismith „wymyślając koszykówkę” miał pomysł na to jak stawiać legalnie zasłony, albo czy zastanawiał się nad pick&rollem, który jest dzisiaj kluczowy w rozgrywaniu ataku? Z pewnością nie, podobnie jak nie zastanawiał się z czego zrobić kosz, żeby zawodnicy go nie urywali podczas dynamicznych akcji wkładania piłki do kosza. To wszystko przyszło dzięki pomysłom trenerów i zawodników.

Podczas mojego pierwszego kontaktu z sędziowaniem, czyli na tzw. kursie sędziowskim, jeden z instruktorów (do dzisiaj szkolący sędziów w Polsce: Konrad Tomczyk) tłumacząc nam przepis o wprowadzaniu piłki spoza boiska opowiedział historię jak to kiedyś nie było w przepisach ujęte, że piłka, która wpadała do kosza wprost z rąk zawodnika wprowadzającego ją spoza boiska staje się martwa. Z tego powodu jeden trener wymyślił zagrywkę polegającą na tym, że zawodnik wprowadzający spoza boiska na polu ataku, w okolicy rogu boiska rzuca piłkę celnie do kosza przeciwnika. W takiej sytuacji zawodnicy drużyny przeciwnej mocno zaskoczeni nie robili nic, a kolega wprowadzającego czekał na piłkę, która wypadnie z kosza, żeby legalnie ją ponownie do niego wrzucić (nie nękania zupełnie przez obrońców) i w ten sposób legalnie zdobyć 2 punkty. Nie było wtedy jeszcze Facebooka i zanim wszyscy się o tym dowiedzieli to kilka meczów udało się w ten sposób wygrać. A jak już dotarło to do FIBA to poprzez prosty zapis taka zagrywka stała się nielegalna, czyli niemożliwa do zrealizowania.

Tak powstają zmiany w Przepisach Gry w Koszykówkę. Mają one na celu **WZROST WIDOWISKOWOŚCI ORAZ ZAWSZE WYRÓWNANIE SZANS POMIĘDZY DRUŻYNAMI OBRONY I ATAKU**. Trenerzy będą dalej wymyślać kolejne zagrywki, które dadzą zwycięstwa zanim przeciwnik wymyśli jak się przed nimi zabezpieczyć. Zawodnicy będą ćwiczyć ruchy, zagrania i „inne gesty”, które dadzą im przewagę nad przeciwnikiem. A komisja Techniczna FIBA, będzie się głowić co zrobić, żeby było widowiskowo fair dla atakującego i obrońcy.

Każdy przepis ma swoją historię i dobrze, aby te historie znać, by móc zrozumieć dlaczego sędziowie muszą coś nowego odgizdywać.

W tym sezonie mamy DWIE DUŻE zmiany, ale czy one są faktycznie aż tak duże? Myślę tu o **ZMIANACH ZWIĄZANYCH Z FAULAMI NIESPORTOWYMI PRZY TRANSMISJI ORAZ O KROKACH**. Zmiany zapowiadane od prawie dwóch lat, a teraz od października wprowadzane przez sędziów na boiskach. Zmian w przepisach było dużo więcej, „książeczki” były dość mocno żółte, ale w większości to korekty tekstu oraz zmiany mniej istotne - prawie niezauważalne dla kibiców. Skoncentrujmy się na tych dwóch zmianach, o których wszyscy mówią.



Zacznijmy od **FAULA NIESPORTOWEGO**. Zmiana oczekiwana i od roku albo dwóch zapowiadana.

Parę lat temu trenerzy wymyślili faul taktyczny, czyli nielegalny kontakt, który za cenę jednego faula zawodnika miał powstrzymać atak drużyny przeciwnej. Zwykle chodziło o powstrzymanie szybkiego ataku lub wyjścia gracza „sam na sam z koszem”, czyli upraszczając „kupowało się” 2 punkty za jeden faul. Wszystko byłoby ok, gdyby nie fakt, że koszykówka straciła na widowiskowości, spadło tempo gry, spadła ilość najpiękniejszych akcji jakimi są kontrataki kończone spektakularnymi wsadami.

W przepisie zostało to ujęte następującymi słowami:

ART. 37 FAUL NIESPORTOWY

37.1 DEFINICJA

„37.1.1 Faul niesportowy, to faul związany z kontaktem zawodnika z przeciwnikiem i w ocenie sędziego: (...)

- Zawodnik obrony, w celu przerwania postępującego kontrataku, powoduje niepotrzebny kontakt z zawodnikiem drużyny przeciwnej.
Ma to zastosowanie do momentu rozpoczęcia przez zawodnika ataku akcji rzutowej.
(...)”*

Niby bardzo proste, ale... tylko na papierze. W życiu okazało się, że ocena, który kontakt jest „niepotrzebny” i tylko „w celu przerwania postępującego kontrataku” wymaga dodatkowych wyjaśnień i zobrazowania na konkretnych przykładach.

Nie jest celem tego przepisu odebrania prawa do obrony. Tak jak wcześniej kilka razy wspominałem: **OBRONCA I ATAKUJĄCY MUSZĄ MIEĆ WYRÓWNANE SZANSE.**

Chodzi o wyeliminowanie zagrań, które kontaktem z przeciwnikiem niebędącym koszykarską obroną, powstrzymują szybkie ataki albo transmisje z pola obrony na pole ataku. Czyli jeśli obrońca zatrzymuje atakującego, a nie próbuje obronić np. poprzez próbę wybicia piłki bądź „złapania na ofens”, to takie kontakty traktujemy jako niepotrzebne, niebędące koszykarską obroną i musimy je ukarać faulem niesportowym.

FIBA w celu lepszego zrozumienia przepisu wysłała konkretne przykłady na takie zagranie – nazywane „Criteria 3” (materiały video potrzebują chwili na załadowanie ☺):

- ✓ **FAUL NIESPORTOWY**, przykład C3.5 – materiał dostępny: [tutaj](#).
Najbardziej oczywista sytuacja. Mały niepotrzebny kontakt, który ma tylko spowodować gwizdek na zatrzymanie akcji. Brak próby zagrania piłką, brak próby obrony gracza z piłką.
- ✓ **FAUL NIESPORTOWY**, przykład C3.3 – materiał dostępny: [tutaj](#).
Atak na gracza, nie jest to próba obrony koszykarskiej.
- ✓ **FAUL NIESPORTOWY**, przykład C3.7- materiał dostępny: [tutaj](#).
Atak na gracza. Brak próby (nawet pokazania chęci) zagrania piłką.
- ✓ **FAUL ZWYKŁY**, przykład C3.2 – materiał dostępny: [tutaj](#).
To jest przykład, w którym zawodnik obrony stara się sięgnąć do piłki, czyli normalna koszykarska obrona.
- ✓ **FAUL ZWYKŁY**, przykład C3.4 – materiał dostępny: [tutaj](#).
Normalna obrona gracza z piłką. Nieudana próba „złapania na ofens”.

POZOSTAŁE KRYTERIA związane z oceną **FAULA NIESPORTOWEGO** pozostają **BEZ ZMIAN**, czyli:

- sytuacja, w której **OSTATNI OBRONCA** powoduje faul na kozłującym z boku lub z tyłu będzie faulem niesportowym;
- każdy **NADMIERNY, NIEBEZPIECZNY KONTAKT**, wszystkie zagrania związane z łapaniem zawodników za koszulki, spodenki, czy kontakt łokciem w twarz nadal będą oceniane jako faule niesportowe;
- **W OSTATNICH 2 MINUTACH MECZU** faul obrońcy, gdy piłka jest jeszcze poza boiskiem w rękach gracza wprowadzającego ją do gry, to też musi być odgwizdane jako faul niesportowy.

Jest jeszcze jedno zagranie, które FIBA bardzo chce wyeliminować z koszykówki. W ostatnich 3-4 latach wzrosła liczba poważnych kontuzji graczy rzucających, którzy po rzucie opadają na stopę obrońcy. Taka sytuacja zwykle kończy się co najmniej skręceniem nogi. Jeśli noga obrońcy stała w tym miejscu w momencie wyskoku gracza rzucającego to za taki kontakt odpowiada rzucający i zwykle kończy się bez gwizdka. Jeśli ta noga pojawiła się, gdy **ZAWODNIK ATAKU BYŁ JUŻ W POWIETRZU I SPADA NA TAK PODSTAWIONĄ STOPĘ** (z prawdopodobieństwem skręcenia nogi lub innej poważnej kontuzji) to taki faul jest faulem **CO NAJMNIEJ NIESPORTOWYM**. FIBA analizując te sytuacje doszła do wniosku, że niektóre z tych zagrań są robione specjalnie przez gracza obrony i chcąc wyeliminować to z koszykówki poinstruowała sędziów, aby takie zagrania karali surowo. Z drugiej strony zawodnicy obrony, którzy nie robią tego specjalnie muszą uważać, aby takimi nielegalnymi zagraniem nie narażać przeciwnika na bardzo niebezpieczne kontuzje. Myślę, że ciężko będzie znaleźć zawodnika i trenera, którzy się z tym nie będą chcieli zgodzić.



Fot. aVastudio.pl
Sebastian Stankiewicz

Przykład takiego zagrania dostępny jest [tutaj](#). I taka akcja musi być oceniona jako **FAUL NIESPORTOWY**.

Reasumując, obserwując mecze w Polsce i Europie można zauważyć, że kryteria podejmowanych decyzji na faule niesportowe w trakcie transmisji są coraz bardziej klarowne dla wszystkich uczestników widowisk. Wciąż jednak trzeba pamiętać, że sędzia ma tylko jedno ujęcie i ułamek sekundy na podjęcie odpowiedniej decyzji. Sędziowie też potrzebują czasu, żeby się tego nowego kryterium dobrze nauczyć i wyćwiczyć w warunkach meczowych. Nie bez powodu zarówno w NBA, jak i Eurolidze sędziowie mogą sprawdzić każdy taki faul niesportowy na systemie powtórek video w celu podjęcia jak najlepszej decyzji.

PZKosz i PLK przygotowały **MATERIAŁ** dla sędziów dot. kryteriów oceny fauli niesportowych **NA PODSTAWIE MECZÓW PLK I BLK**. Instrukcje dla sędziów zawarte w materiale powinny być jasne i czytelne również dla trenerów i zawodników. Takich decyzji należy się spodziewać i takich decyzji należy wymagać od nas w trakcie meczów. Zachęcam do zapoznania się z materiałem szkoleniowym dostępnym [tutaj](#).

Drugi gorący temat to KROKI. Czy dużo się zmieniło? Czy zawodnicy odczuwają różnicę na boisku? Jak to realizują sędziowie? O tym w następnej części...

W razie pytań: j.zamojski@referee.pl